

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dziennik Powszechny warsz. z d. 18. kwiet. umieścił następujący rozkaz do czynnej armii: Główna kwatera miasto Warszawa. N. 71. d. 9. (21.) lutego 1832. — Dla ochrony skarbu Królestwa Polskiego od uszczerbku, doświadczonego w dochodach tabaczkich, z powodu przywożonej z Rosyi do kraju tutejszego w znacznej ilości tabaki i tytoniu przez przechodzące granicę wojska rossyjskie, i różne wojskowe transporta, ja w skutek istnącego tu w tymże przedmiocie postanowienia, zakomunikowanego przez jw. prezesa rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, przepisuję armii dowództwa mego, do niezawodnego wykonania co następuje: 1) Wszystkim w ogólności wojskowym i osobom do jurysdykcji wojskowej należącym, surowo zakazuje się, przywozić w kraj tutejszy tabaki i tytoniu, chociażby na własną potrzebę bez zapłacenia cła skarbowego, prawami przepisanego, i 2) Gdy władze pograniczne na komorach celnych obowiązane są u wszystkich przejeżdżających przez granicę przepisaną skutecznie rewizyją, przeto i nikt z osób wojskowych, przebywających linią graniczną, nie ma prawa temu sprzeciwić się, pod osobistą wprzeciwnym razie odpowiedzialnością. — Niniejszy rozkaz zalecam ogłosić i podać do powszechnej wiadomości w wojsku, oraz władzom celnym czyli komorom. — Oryginał podpisał: Dowodzący czynną armiją generał jazdy hr. de Witt.

W skutku więc powyższego rozkazu jw. generała jazdy de Witt wydanego, zawiadamia komisya wojewódzka publiczność, jak niemniej wojskowych wszelkiego stopnia, iż nie wolno jest z za granicy nikomu wprowadzać tabak i tytoniów, chociażby na własną potrzebę, bez opłacania skarbowi i podatków prawem postanowionych, że ktoby chciał wprowadzić tytoniu lub tabakę na własną potrzebę z za granicy, za opłatą podatku, obowiązany jest poprzednio uzyskać szczególny na to od komisji rządowej przychodów i skarbu paszport, i że każdy przekraczający w tym względzie i dopu-

szczający się infraudem samowolnego wprowadzania z za granicy tytoniu i tabaki, do kar przepisami obostrzonych pościagnionym zostanie.

W Warszawie dnia 12. marca 1832.

Dawniejszy rząd tymczasowy podał prozbę do cesarza, aby j. c. mość zezwolić raczył, by od 1. kwietnia do 1. października r. b. zaspendowano taryfę celi, jak dalece takowa tyczy się opłat od koni i wołów, wprowadzanych z za granicy do Królestwa Polskiego, a na to miejsce, ażeby w ciągu czasu tego wprowadzono pomniejszych cło, tak, ażeby od jednej sztuki bydła rogatego przy wprowadzeniu z Rosyi płacono tylko 6 zł., zaś z Austrii i Pruss zł 15; oczekują właśnie zezwolenia tej prosby.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 5. kwietnia zawiera następujące ukazy senatu rządzącego:

Z dnia 24. marca: (Z ogóln. zgrom. 3ch pierwszych dep.) Z ogłoszeniem potwierdzonego przez n. pana na dniu 19. stycznia b. r. zdania rady państwa o tém 1) iż wszyscy cudzoziemcy, którzy po odbytych egzaminie z nauki, uznani będą za godnych stopni lekarzy i aptekarzy i oświadczą chęć postąpienia na miejscu etatowe, mogą być przyjmowani do rzeczywistej służby, byle wykonali na wierność w niej przysięgę. 2) Moc tego postanowienia rozciągając i do należącego do wiedzy botanicznego ogrodu aptekarza Hanwiakela.

Na prosbę wierzycieli Alexandra i Izydora Sobańskich, z powodu skonfliktowania nieruchomego ich majątku w Odessie, zanesiono do sprawującego obowiązki nowo-ross. i besarabsk. generała gubernatora o uczynienie im prawnego zadosyć-uczynienia; hr. Pahlen upatrując trudność w tej rzeczy, doniósł o tém zarządzającemu ministerstwem sprawiedliwości i otrzymał zalecenie ponowić, komu potrzeba, następujący:

»Ukaz rząd. senatu 22. lutego 1798 r. na przełożenie byłego rządcy gubernii Mińskiej, Wołyńskiej i Podolskiej jen. piechoty Bekleszowa, przepisał następujący porządek, podług którego, każdy mający pretensyję do zabranego na skarb majątku, ma jęj dochodzić: Każdy

mający pretensją do zabranego, lub z innej przyczyny skarbowi przynależnego majątku, prozbę, objaśniającą istotę pretensji, tudzież dowody właścicielstwa poszukiwanej rzeczy podaje najprzód do izby skarbowej, do której z mocy 118. art. ustawy monarszej o gubernijach, wszelkie prawa skarbowe i sprawy należą. Izba, gdy po rozpatrzeniu uzna, iż sprawa ta, bez zupełnego podług ustaw rozbioru w sądach, przez nią samą rozstrzygnioną być nie może, zebrawszy jakie do zachowania skarbowego prawa posługiwać mogą dokumenta, odeszła je wraz z prośbą poszukującego, na mocy tegoż 118. art. pod rozbiór i wyrok powiatowego sądu, w którego jurysdykcji leży majątek dotknięty pretensją poszukującego, dając i jemu znać o tem. Sąd powiatowy, otrzymawszy to wszystko, winien porządkiem prawidłami przepisany, nie wymagając od żadnej strony pozwów, przystąpić do rozpatrzenia takowej sprawy, a potem stanowi podług prawa wyrok, dostatecznie ochraniając ze swojej strony całość skarbowego prawa, żądając przed wyrokiem, w razie, gdyby czego jeszcze było potrzeba, dla lepszego zachowania dokładności w toczącej się sprawie, wprost od izby skarbowej i od aktora objaśnień; po wyroku zaś, nie przywodząc go bynajmniej do wykonania, całą sprawę ze swoim ostatecznym postanowieniem przesyła do cywilnego głównego sądu, który podobnie rozpatrzywszy i zebrawszy cały bieg sprawy, sporządza z niego krótki lecz dostateczny wyciąg, i podług brzmienia 405. art. 7. oddz. ustawy monarszej o gubernijach, przesyła po opinię do gubernijalnego prokuratora, a po jej wysłuchaniu, zgodnie z kolicznościami sprawy i z ustawami stanowi swój wyrok, którego kopiją zaraz, podług ukazów 1781 i 1784 r. udziela izbie skarbowej, aby ta swoje dała zdanie i przesała głównemu rządcy gubernii. W potwierdzonych przez najj. pana 17. lipca 1831 r. prawidłach dla komisij gubernijalnych i izb skarbowych o sekwestrze i konfiskacie majątków buntowników powiedziano w roz. II. §. 23: wszelkie prawnie na majątkach oparte pretensyje, powinny zostać nietknięte, jeżeli osoby, mające te prawa, nie należą do liczby tych, których dobra mają pójść na skarb. Jeżeli na sekwestrowane majątki są już położone areszta z powodu prywatnych poszukiwań, o tem uwiadamiać ministra skarbu. §. 24. Jeżeli ustanowione urzędy doniosą izbie skarbowej o zajawionych od osób, o bunt nie obwinianych, do tych, czyje majątki sekwestrowi podpadają, takich wierzytelnych pretensyj, które prawnie na dobrach nie są oparte, na-

leży je wciągać w oddzielną księgę do dalszych rządu rozporządzeń, uwiadamiając zarazem ministra skarbu. Ukazującym takie pretensyje objawiać, że skarb nie przyjmie na siebie wypłaty, jeżeli długi cenę majątku przewyższają. §. 23. W powiatowych kassach utrzymywać osobne rzetelne rachunki: a) dochodów każdego sekwestrowanego majątku; b) wypłat należnych bankom i innym miejscom, i od innych na majątku opartych prawnych zobowiązań, tudzież wydatków na utrzymanie i zarząd dóbr, równie trzymać rachunek szczególnych wydatków skarbu na gubernijalne komisyje, izby skarbowe i t. d., gdyż wszystkie te wydatki powinny być zwrócone na tych dóbr rachunek. Pozostałość od tych wszystkich wydatków, jako czysty dochód, ma iść do izby powszechnej opieki, dla pomnożenia procentów. Wejrzawszy w to wszystko, minister skarbu uznaje, iż pytanie, jak wierzyciele mają dochodzić swoich pretensyj do majątków buntowników aresztowi i konfiskacie uległych, jasno się rozwiązuje przez powyższe prawa, a przeto sądzi, iż w terażniejszym przypadku pozostaje tylko zalecić komu wypada pilne tych praw wykonanie; o czém donosząc rządzącemu senatowi, zwrócił wspomnioną kopiją pisma hr. Pahlena do zarządzającego ministerstwem sprawiedliwości; i powtóre: rządzący senat słuchał powyższych objaśnień. Postanowiono: gdy ukaz rząd. senatu 22. lutego 1798 r. wyświęca porządek biegu spraw o zajawianych pretensjach do sekwestrowanych i konfiskowanych majątków; a w potwierdzonych przez n. pana 17. lipca 1831 r. prawidłach dla komisij gubernijalnych i izb skarbowych o sekwestrze i konfiskacie majątków buntowników wyraźnie postanowiono, jakie zobowiązania, oparte na wspomnianych majątkach, nietkniętymi zostawać powinny; przeto w rozwiązaniu zapytania p. sprawującego obowiązek nowo-rossyjskiego generała gubernatora, jak postępować co do zaspokojenia długów prywatnych z majątków polskich buntowników, zalecić tak jemu, jako i innym miejscowym władzom w przyłączonych od Polski gubernijach, iż w obecnym przypadku należy trzymać się powyższych ustaw; same zaś pretensyje jawić w tych sądach powiatowych, gdzie się znajdują majątki dłużników, co do ostatecznego biegu tych spraw trzymając się porządku wskazanego w ukazie 19go sierpnia 1799 roku.

N. pan dnia 8. marca potwierdził zdanie komitetu do spraw syberyjskich, o ustanowieniu na drodze do Irkucka trzech etatów dla prowadzenia ludzi do Syberji posłanych, a z dnia

11. marca wydał ukaz do rządzącego Senatu o uldze w podatkach postąpionej mieszkańcom miasta Kizlara, którzy uciępieli od napadu Górali, i o daniu pomocy w obrotach handlowych kupcom astrachańskim i kaukazkim.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 9. kwietnia rozpoczęły się rozprawy w izbie wyższej względem drugiego odczytania bilu reformy. Z niecierpliwością oczekiwano tego dnia; dla tego kupy ciekawych, daleko liczniejsze jak zwyczajnie, cisnęły się około izby i podwojono środki ostrożności. Wewnątrz już od godziny 3ciej zajęli miejsca widze; pomiędzy obecnymi postrzegano szczególniejsz sławnego bramina Ram Mohaun Roy. Około godziny 4 1/4 wszedł książę Wellington do sali, niebawem za nim weszli hr. Duncan, lord Hood, księżęta Kunberland, Queensbury i t. d. Lord kanclerz, książę Richmond i hr. Shaftesbury, jako królewscy komisarze, złożyli najprzód sankcyją królewską dla różnych bilów w interesach pojedynczych. Po tej formalności napełniły się stopnie tronu wielką liczbą członków izby niższej. O godzinie 5tej minut 20 wszedł hr. Grey, ozdobiony orderem podwiązki. Izba wystawiała więcćj życia, niżli zwyczajnie. Książę Buckingham odczytał potem petycyją przeciw reformie i oznajmił, że jeżeli, jak się spodziewa, zacni lordowie odrzucą bil, po świętach wniesie on inny, przez który pewnym ludnym obwodom rękodzielniczym Anglii dozwolonych będzie 72 członków, a swobody wyborowe zostaną w innych obwodach ustalone. Tym sposobem zmieni się system reprezentacyi bez naruszenia interesów i praw wyborowych osób, które dotąd takowych używały. (Słuchajcie!) Hr. Harewood i lord Wharnccliffe złożyli także petycyje przeciw reformie, zaś lord King, książę Richmond i lord Durham inne petycyje za reformą. Nakoniec przystąpiono do porządku dziennego i hr. Grey zabrał głos: »Milordowie! Stosownie do powinności mojej proponuję wam drugie odczytanie bilu reformy, który niedawno w izbie niższej znaczną większością głosów został przyjęty. Okoliczność ta uwalnia mnie od konieczności wchodzić w długie rozpoznanie dla dowiedzenia korzyści tego środka. Z resztą znalazłem podpórę, niezmiernie mnie zachęcającą do popierania trudnego zadania, jakie na siebie przyjąłem. Niepodobna już przeczyć, że środka, o którym jest pytanie, żąda lud dla swoich interesów, a nawet ci pomiędzy wami, którzy z początku sprzeciwiali się wszelkiej reformie, stojąc na tym,

co i my punkcie, przekonani są, że jakabądź reforma jest nieodzowna. Dowodzą to nie tylko liczne petycyje, ale właśnie co dopiéro zapowiedziany przez księcia Buckingham bil, który zamyśla wniesć, a który wraz ugruntowany jest na wielkich interesach rozciągnięcia i cofnienia praw wyborczych. (Słuchajcie! Książę Buckingham protestuje się przeciw temu wykładowi ze strony ministra.) Hr. Grey mówi dalej: Sądziłem, że słyshałem zacnego księcia oświadczonego, iż planem jego jest, połączyć prawa wyborowe pewnych teraz oddzielonych miasteczek, dla rozszerzenia prawa wyborowego. Jakkolwiek bądź, sądzę, że mogę upraszać wasze wysokości, abyście zezwolili na środek, którego zasada prawie powszechnie jest przyjęta; a ponieważ ta zasada jest przyjęta, przeto nie będą zapewne zaprzeczać konieczności samego środka. Z drugiej strony kraj objawił głośno i jednomyślnie zdanie swoje za reformą, i nie można jej dłużej zwlekać. Gdy to przypuścimy, nie potrzebuję dłużej mordować cierpliwości waszych wysokości dyskusyją, która prawie całkiem jest wyczerpana. Przystaję zatem na oznajmieniu wam, że bil ten co do całości jest podobny pierwszemu, lecz wedle zdania mojego okoliczność ta nie powinna wami powodować, abyście odmawiali swojego przyzwolenia. Izba jest pewnie przekonana o niepodobnieństwie osiągnięcia reformy, bez pozabawienia przestarzałych miasteczek prawa wyborowego. Zaszło to już nieraz na mocy konstytucyi, nie można zatem obwiniać rząd, że przekroczył władzę nadaną sobie przez konstytucyją. Niechaj mi wolno będzie zwrócić jeszcze raz uwagę na wsparcie, jakie publiczna opinija najbogatszej i najoświecześniejszej części narodu daje temu środkowi. Możnaż wiszyć, że wszyscy ci prosic będą z wyciągnięmi rękami, abyście im ich prawa i przywileje odebrali? (Słuchajcie!) Przystaję nateraz na oznaczeniu jedyne go punktu, względem którego by powiedzieć można, że terazniejszy bil różni się od pierwszego. W ostatnim proponowano odjąć prawo wyborowe pewnej liczbie przestarzałych miasteczek, których ludność wynosi tylko 2000 dusz, albowiem nie można było w nich dopuszczać dostatecznej liczby wyborców. Byłoby *criteryum*, którego w przeszłym bilu użyto; w terazniejszym wzięto pod rozwagę liczbę domów i ilość taks z r. 1831. Sposób ten jest powszechnie za korzystniejszy uważany. Gdy lord Grey ukończył mowę swoją, wniósł lord Ellenborough na odrzucenie bilu, wspierany przez margr. Salisbury, biskupa Durham, hr. Wicklów, Ba-

thurst i margr. Londonderry; lordowie Melbourne, Stourton, Haddington i Gage mówili za bilem. Rozprawy te odroczone o północy na dzień następujący. *Courier* z d. 10. b. m. bardzo powątpiewa o losie bilu, i sądzi, że ministeryjum (bez mianowania parów) może mieć nadzieję najwięcej 7 do 8 głosów. Podług *Globe* porobiono zakłady 30 przeciw 10, że powtórne odczytanie bilu przejdzie.

W d. 6. kwietnia miał pan Van de Weyer długą konferencyją z lordem Palmerstonem w urzędzie spraw zewnętrznych.

Times twierdzi, że domniemywane zdarzenie, dla czego król Niderlandzki przy swoim ciągłym oporze nie przystaje na traktat belgijski, nie jest to nic innego, jak, że ma pewność, iż bil reformy w izbie wyższej będzie odrzucony; terazniejsze ministeryjum upadnie, a nastanie w Anglii ministeryjum ze stronnictwa torysów. Pismo to ponawia swój dawny zarzut ministrom zrobiony, że dotąd utrzymują jeszcze jako posła w Hadze sir Charles Bagot, który tak ściśle połączony jest z księciem Wellingtonem. »Jeżeli lord Grey« mówi to pismo »nie chce parów, toć przecie lord Palmerston może pewnie mianować posłów.«

Francya.

W d. 13. kwietnia ogłoszono w Strasburgu następującą depeszę telegraficzną: »Paryż d. 13. kwietnia o godz. 11tej. Publiczne zdrowie w Paryżu, polepsza się; cholera wstrzymała się i zdaje się iść wstecznie; złośliwość choroby zmniejsza się, a kuracyja się powiększa. Prezydentowi rady ciągle się polepsza.«

Niechętni, którzy w stolicy niebezpieczne i niedorzeczne wieści o cholercie rozsiewali, zdają się, że tę samą taktykę chcą powtarzać na prowincyi. Z Nemours (w departamencie Sekwany i Marny) donoszą, iż w tamecznych mieszkańców starają się wmawiać, że rząd umówił się z cholera, iż tylko dotyka ubogich, a bogatych oszczędza. Przybyły tamże z Paryża człowiek, który otoczony kupą włościan miotał potwarze na terazniejszego króla i jego rząd, został z przyzwoleniem słuchaczy aresztowany.

Courier Français zwraca uwagę na to, że liczne wystrzały z dział mogą mieć przez wzruszenie powietrza zbawienny wpływ na cholera; postrzegano to w Warszawie, tak po bitwie pod Grochowem, jakoteż po strasznej kano-nadzie pod Wolą.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 9. kwietnia (o którym jużesmy namienili po krótcie) skreślił jenerał Lafayette postępowanie

Rossyi przeciw Polakom najczarniejszemi kolorami, objaśnił potem wielką liczbę oficerów w porównaniu z żołnierzami przez to, że w Austrii i Prusach odłączono żołnierzy od oficerów, a przytoczywszy pochwałę dla Niemiec południowo-zachodnich za przyjęcie polskich emigrantów, przeszedł do położenia ich we Francyi; uczynił uwagę, iż mówił z ministrem wojny o pogłosce, że Polacy przeciw swój woli mają być posłani do Algieru. Wszelako tenże oświadczył, że to jest niedorzecznym kłamstwem. Nakoniec namieniwszy o emigrantach włoskich, czyniących zaszczyt rządowi francuzkiemu, rzekł, iż wierzy w jego konsekwencyją z wnioskiem zniesienia ustawy z r. VI., która tyle zawiera w sobie dowolności i jest tak antyrepublikaniczną, i odrzucenia także terazniejszej wyjątkowej ustawy. P. Garnier Pages tylko w początku mowy swojej uczynił niejakię uwagi przeciw bilowi o cudzoziemcach, który rząd chce wprowadzić, i powstawał ogólnie mocno przeciw systematowi rządu. Po przymówieniu się pana Guizot, że powszechnym jest prawem Europy, stanowić prawa dla cudzoziemców, wszedł jenerał Lamarque na trybunę i rzekł: »Mości panowie! Jestto prawdą historyczną, że Polacy powstałi tylko dla tego, aby nas bronić; pojmowali oni dobrze, że ich sprawa i nasza sprawa jest jedno. Oczwista, mości panowie, nie jest jedynie w powietrzu, którę oddechamy, ale także w ogólnych sympatyjach, we wzajemnych skłonnościach, i w tym względzie należą do nas waleczni Polacy, których od wieków nazywano Francuzami północy. W imię sprawiedliwości żądam przyzwolonych i patryjotycznych środków dla nich, mógłbym nawet takowych ze względu polityki żądać, albowiem przyszłość jest niepewna i nie jeden punkt czarny okazuje się na horyzoncie. Nieodpychajmy więc przyjaciół wolności; może nadejść chwila, w której potrzebować będziemy sprzymierzeńców; strzeżmy się uczynić nader zapożno uwagi, że tak dla narodów, jak i osób pojedynczych niewdzięczność złem jest wyrachowaniem. Każda powolność z naszej strony zrobiłaby nas współwinnymi czynności tych, którzy zgotowali smutny los Polakom, w jakim ich teraz widzimy. Długi czas wskazany na wygnanie, długi czas błakając się po obcych krajach, nie będą nigdy głosować za ustawami przeciw wygnanym. Zaklinam was, uczyćcie mnie podobnie. Gdy powracać będziecie do swoich departamentów, nie wystawiajcie się na niebezpieczeństwo, aby wam mówiono: Widząc upadających Polaków, jeszcze ich przesładujecie.« (Tu zamknięto roz-

prawy i uchwalono ustawę, jakieśmy w przesyłnym numerze donieśli.)

W d. 10. kwietnia w izbie parów przystąpiono z porządku dziennego do zdania sprawy z projektu do ustawy względem słuów małżeńskich między swiekrami a swiekrówemi; lecz nie było zdawcy sprawy, jakoteż zdawcy sprawy z ustawy względem ruchomój gwardyi narodowej. P. Cuvier zdał sprawę z ustawy zbożowej. Rozprawy odłożono na dzień następujący. Tymczasem nadszedł zdawca sprawy z ustawy dotyczącej się ruchomój gwardyi narodowej, i odczytał swój raport. Rozprawy miały nastąpić po ustawie zbożowej. Jenerał Lambot żądał, aby w sądzie parów przystąpiono do śledztwa przyczyny śmierci księcia Condé, przy którym był adjutantem. Izba po krótkim naradzeniu się przystąpiła względem tej petycji do dziennego porządku.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 31. marca pan Delaroche po przyjęciu drugiego artykułu projektu pana Laurence, przez komisją poprawionego, przełożył do ustawy zbożowej następujące dodatkowe rozporządzenie: Nadtaksa od zboża i mąki, przybывających na obcych okrętach, nie będzie pobieraną, jeżeli cena w przecięciu pszenicy podnosi się wyżej nad 28 fr. w pierwszej klasie, 26 w drugiej, 24 w trzeciej a 22 w czwartej. Ten dodatek został przyjęty. P. Fulchiron rozwinął dodatkowe rozporządzenie, które pp. Karol Dupin i jenerał Demarçay następującym sposobem zmienili, a który izba przyjęła. Należności od przywozu i wywozu, jakoteż przemijum od zboża pośledniejszego rodzaju i mąki powinny być pobierane podług należności, pobieranych od pszenicy i mąki z téjże w następującym stosunku:

Radzaje zboża.	Od hektolitra zboża.	Od metrycznego cetnara mąki.
Pszonica	za 1 fr. 0 cet.	za 1 fr. 0 cet.
Żyto	» 0 » 60 »	» 0 » 65 »
Mais (kukurudza)	» 0 » 55 »	» 0 » 60 »
Jęczmień	» 0 » 50 »	» 0 » 60 »
Hreczka	» 0 » 40 »	» 0 » 50 »
Ōwies	» 0 » 35 »	» 0 » 55 »

Do trzeciego artykułu dodano jeszcze: »Art. 2. § 4. ustawy z d. 20. października 1830. są znówu w swojej mocy. Izba nchwaliła jeszcze bliższe przepisy dotyczące się przywozu ryżu, a potem w rugach przyjęła całą ustawę 218. a białemi galkami przeciw 24 czarym.

Państwo Papięskie.

Podług doniesień z Bolognii z d. 15. kwiet., jego świątobliwość uwolnił od obowiązków do-

tychczasowego prolegata Bolognii, Conte Grassi, i mianował Conte Scarzelli prolegatem Bolognii, a kawalera Pagolini prolegatem Rawenny.

W d. 13. zaprowadzono w Bolognii radę gminną, która w tém dniu odprawiła swoje pierwsze posiedzenie. Przystąpią niezwłocznie do wyboru Ternen dla municypalności, a potem do wyboru deputowanych do rady prowincyjnej i do osadzenia miejsc, które należą do jej attribucyi.

Niemcy.

Gazeta bawarska stanu z d. 10. kwietnia zawiera artykuł następujący: Pisma publiczne znaney bagwy przesadzają się od niejakiemu czasu w mylnych lub niedorzecznych wiadomościach o cyrkule nadreńskim. Zajmują się szczególnie oddaleniem autora Fein nie moiej zakazaniem odciskania niemieckiej, Trybuny, w Dwóchmostach wychodzącej. Autor Fein z Branszwika bawił od niejakiemu czasu to w Homburgu, to po Dwóchmostach. Odmówiono mu dalszego pobytu na mocy owego konstytucyjnego przepisu. (Dod. do konst. III. §. 19.) który pobyt cudzoziemca zawistym czyni w Bawaryi od króla. — Władza rządowa, zpowodowana oporem Feina do zniewolenia go, widziała daremnemi swoje pierwsze usiłowania w widokach sędzięgo pokoju Klejna, w Winnweiler, który tego był zdania, jakoby konstytucyjna francuzka z roku ósmego stała nad konstytucyjną bawarską, a nawet nad późniejszemi ustawami państwa francuzkiego; i Fein powrócił — w towarzystwie drzewa wolności, ozdobionego trójkolorowemi wstążkami i czapką czerwoną sansculotów, wystawionego obok woźnicy. Policyja sądowa pospieszyła zniweczyć przeciwny prawu wyrok sędzięgo pokoju. Dr. Fein, oddany formalnie do dyspozycji władzy administracyjnej, widział się być zmuszony władzą sądowniczą wykonać pierwszą wszystkich powinności — posłuszeństwo ustawom. — Twierdzenie, jakoby prokurator stanu potwierdził wyrok Klejna, należy do największych fałszów, i sprzeciwia się ustawom bawarskim; nie mniej i król. oświadczeniu z d. 1. marca b. r. Równie niepewne są szczegóły o Trybunie Niemieckiej. Zabroniony jest odcisk gazet treści politycznej lub statystycznej w Dwóchmostach, jakoteż wszędzie w Bawaryi, skoro redakcyje usuwają się od cenzury, przepisanej w §. 2. II. konstytucyjnego edyktu. Przez ten zakaz wykonywa rząd bawarski konstytucyjną państwa, której naruszenie z żadnej strony nie może być cierpiane. Dalej odpowiada wyrzeczonemu celowi najnowszego postanowienia Związku, mianowicie obowiązku każdego członka związku

opracowania się całą siłą rządu wszystkiemu, co ma na celu, »naruszyć godność i bezpieczeństwo związku i państw pojedynczych, naruszyć pokój i spokojuść Niemiec, rozwiązać węzły zaufania i przychylności między panującymi a ludem, zniszczyć powagę rządów, naruszyć nietykalność monarchów, zagrozić osobom i majątkom przez wezwanie do przemocy, przez zachęcenie do buntu, zrzucić polityczne przeistoczenie Niemiec i anarchiją, i utworzyć i rozszerzać niebezpieczne krajowi towarzystwa.« Że Trybuna nie może przez ów zakaz wychodzić, dowodzi dostatecznie, że ona i jej stronnictwo nie może się ostać z istniejącymi ustawami, i że nazywając się stróżem prawa, znajduje warunek swojego istnienia tylko w obaleniu ustaw. «

Następujący jest wniosek dyrektora kompanii zachodnio-indyjskiej, przyrzeczony w przeszłym numerze g. u. Co się tycze dawniejszego projektu założenia nowego towarzystwa wniosła dyrekcja, że to przedsięwzięcie ma mocny udział, albowiem dotąd z ogólnej liczby w obiegu będących 3200 akcyj, oświadczyło się 203 akcyjonaryjuszów z 1430 akcyjami za nowym towarzystwem, a 135 akcyjonaryjuszów z 691 akcyjami przeciw takowemu, i codziennie nowe nadchodzą oświadczenia. Dla ułatwienia przejścia z rozwiązującego się towarzystwa do nowo się tworzącego przyjęto następujący sposób: właściciele akcyj reńsko-zachodnio-indyjskiej kompanii, z którymi połączyć się chcą z swoim towarzystwem, przeszłą swojego czasu dokumenta do dyrekcji tejże, aby za każdą całą akcją 500 talarów otrzymać nową na 200 talar. Do tych nowych akcyj dodawane będą rewersy na procent i dywidendę. Po zupełnej likwidacji dawniej kompanii nastąpi kontowanie dla porównania wartości nominalnej wydanych akcyj z rzeczywistą ilością likwidacyj. Nowe towarzystwo handlowe tworzy się pod firmą: Towarzystwo handlowe reńsko-zamorskie, a handel jego ograniczać się powinien na teraz na jednoczesnych stanach meksykańskich. Towarzystwo zwróci uwagę swoje na wywóz towarów niemieckiego pochodzenia, może jednakże wybierać i towary innych krajów. Trwałość towarzystwa przeznaczona jest na 10 lat po sobie następujących. Towarzystwo zawiązuje się na całe akcje po 200 tal, a na pół akcyi po 100 tal.

Wszelako kapitał nie powinien przenosić 4 mil. tal. z procentem po 4 od sta na rok. Dyrektorat odprawia posiedzenie swoje w Elberfeld.

Prussy.

Ikmość ze względu na przeszłych do Prus podoficerów i szeregowych polskich wydał następujące rozporządzenie gabinetowe do głównego prezydenta Schön: *Publicandum*. Podoficerom i szeregowym polskim, przybyłym do Prus pozwałałem szukać tu schronienia aż do rozstrzygnięcia ich losu, których względów jednak, miasto uznania ich za dobroczynne, mniej więcej, po części przez opór i bezprawia nadużyli. Ażeby przy nicodzownem przedłużeniu pobytu ich w Prusiech tym nieporządkom skutecznie zapobiedz i przez przywrócenie potrzebnej karności poddanym moim ulżyć ciężar, jaki im sprawia obecność obcych, widziałem się spowodowanym poddać tychże pod pruską karność wojskową i obwieścić im wojenne artykuły pruskie, jako ustawy, podług których na przyszłość zachować się powinni, i w razie zdarzonym ukaraani być mają. Polecilem w tym celu generałowi-majorewi Smidt, któremu poruczyłem główne dowództwo z władzą komendanta dywizyi, ażeby uformował z żołnierzy polskich osobne oddziały pod dowództwem oficerów i podoficerów pruskich, którzyby z nimi w języku polskim rozmówić się mogli, i spodziewam się po tym środku, że przywróci porządek i spokój w leżach żołnierzy polskich i nie ehybi dobroczynnego wpływu swojego tak co się tycze opieki nad moimi wiernymi poddanymi, jak i korzyści szukających przytułku. Zresztą wszystkim żołnierzom polskim, jeżeli zechcą zrobić użytek z amnestyi cesarza Rosyji, ułatwiony zostanie powrót do ojczyzny przez władze administracyjne prowincyi. —

Berlin d. 16. marca 1832.

Fryderyk Wilhem.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo, oder: Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

Jutro: *Der Rehbock, oder: die Schuldlosen Schuld-bewussten*; komedyja we 3 aktach.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Frydolin, czyli: Droga do Hamerni*; dramat w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest N. 17. Rozmaitości.)